



Czwartkowym uroczystościom pogrzebowym w katedrze warszawsko-praskiej przewodniczył ks. abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski

## POŻEGNANIE

# Doświadczyliśmy jego opieki

**Wspólnota diecezjalna, a wśród niej wierni ze wzruszeniem wspominający postugę śp. ks. abp. Henryka Hosera SAC, pożegnali w czwartek swojego Pasterza.**

W czwartkowy wieczór w katedrze św. Floriana na warszawskiej Pradze zgromadziło się wielu wiernych, by osobiście pożegnać śp. ks. abp. Henryka Hosera. Przyszli z potrzeby serca, by pomodlić się za Pasterza, który w latach 2008-2017 kierował diecezją warszawsko-praską.

– Od kiedy w diecezji zajął się środowiskiem medycznym, odczuwamy jego ojcowską troskę o to, byśmy byli ludźmi wysokiego formatu, byśmy na co dzień żyli głęboką duchowością i równolegle byli specjalistami w swojej branży – dzieli się dr Grażyna Rybak, prezes mazowieckiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. – Ponieważ Ksiądz Arcybiskup łączył powołanie kapłańskie i lekarskie, to był dla nas szczególnym przykładem, że można w życiu połączyć wiele powołań, gdy żyje się, czerpiąc siłę od Pana Boga, ze świadomością, że Bóg jest większy niż nasze problemy – dodaje.

### Będziemy wracać do jego nauki

Będąc ordynariuszem diecezji warszawsko-praskiej, organizował we wspomnienie św. Łukasza, patrona lekarzy, spotkania środowiska medycznego, na które każdy – pielęgniarki, diagnostki laboratoryjni, lekarze, w tym wielu profesorów – dostawał osobiste zaproszenie z biskupią pieczęcią.

– Spotkania z Księdzem Arcybiskupem były zawsze bardzo

serdeczne, połączone z dziełem się lekarskimi radami, ze wspólnym śpiewaniem kolęd. To było dla mnie bardzo ważne. Ostatnio widzieliśmy się 12 stycznia 2020 roku, kiedy we Włoszech zaczynała się już pandemia. Mówił wówczas: „Covid może być bezobjawowy, ale chrześcijanin – nigdy” – wspomina dr Anna, lekarka z Warszawy, obecna podczas uroczystości pożegnania. – Zawsze podkreślał nam, że życie jest święte. Zapamiętam go z uśmiechem dla życia. Bardzo wartościowy człowiek, pewnie nieraz jeszcze będę wracać do jego nauczania. Swoim doświadczeniem wyprzedzał czas, mówił, co będzie dla nas trudne w rzeczywistości, i nas do tego przygotowywał – na trudne czasy dla chrześcijan – dodaje.

### Wrażliwy na potrzeby wiernych

Wyjątkową troską ks. abp Henryk Hoser zawsze otaczał rodziny, dlatego w katedrze byli przedstawiciele Domowego Kościoła.

– Bardzo mocno doświadczaliśmy jego opieki i szerokiej troski. Wskazywał nam, że życie jest najważniejsze od poczęcia do naturalnej śmierci. Odpowiadał na nasze potrzeby, pewnego dnia – ku zdziwieniu rodziców i księdza proboszcza – przyjechał do przedszkola w jednej z podwarszawskich miejscowości, by także rodzicom dzieci mówić o ogromnej wartości życia i rodziny. Choć najważniejsza akcja, jaka odbyła się pod opieką Księdza Arcybiskupa, to rekolekcje „Jezus na stadionie”, których owoców doświadczamy też w rodzinie

cały czas – wskazuje Artur Kołaczek z Ruchu Światło-Życie. A Jego żona Marta przypomina, że kilka lat temu Ksiądz Arcybiskup osobiście prowadził trzydniowe szkolenie dla rodziców z Domowego Kościoła.

### Słowo dziękczynienia

– Był wspaniałym biskupem, zawsze go podziwiałam, jego oddanie na rzecz Kościoła. Miał powierzone misje specjalne – najpierw w Rwandzie, a później w Medziugorju. To też wyraz zaufania Ojca Świętego. Będąc pasterzem warszawsko-praskim, bardzo dbał o kleryków seminarium warszawsko-praskiego. Był bardzo ciepłym człowiekiem – dzieli się pani Bożena z jednej z parafii w diecezji warszawsko-praskiej.

Pan Janusz przyjechał ze Świdra, gdzie ks. abp Henryk Hoser był inicjatorem budowy sanktuarium św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

– Pięć lat temu wizytował naszą parafię. Rozmawiałem z Księdzem Arcybiskupem jako przedstawiciel wspólnoty Veritatis Splendor. Mówiłem mu m.in. o swoim pielgrzymowaniu rowerem do Rzymu, a także częściowo do Fatimy. Przyjechałem podziękować za to spotkanie – podkreśla pan Janusz.

Słowom dziękczynienia za życie ks. abp. Henryka Hosera, za czynione dobro i zanurzenie w modlitwie nie było końca. Także niektórzy mieszkańcy Medziugorja łączyli się na modlitwie podczas transmitowanych z Polski uroczystości pogrzebowych. ■

Karolina Goździewska  
Zdjęcia Robert Sobkowicz



Zapamiętam go z uśmiechem dla życia – wspomina dr Anna, lekarka z Warszawy, obecna podczas uroczystości pożegnania



Artur Kołaczek wskazuje, że do dziś odczuwamy owoce postugi ks. abp. Henryka Hosera SAC i organizowanych przez niego rekolekcji



Pan Janusz, żegnając Księdza Arcybiskupa, dziękuje za doświadczenie osobistego spotkania z nim